Dyskusya budżetowa w Krakowie.

Prezydent dr. Leo zaznacza ,że po raz pierwszy dyskusyę prowadzono w tonie ostrym i cierpkim. A przecież zarząd miasta prowadził gospodarkę oszczędną, zarzuty przeciwko niej, a głównie przeciw podwójnemu budżetowi są nieuzasadnione, bo na podstawie polecenia Wydziału krajowego zarząd miasta musi prowadzić budżet zwyczajny i budżet inwestycyjny, obejmujący wydatki, czynione z inwestycyjnych pożyczek i kwotę 124000 koron o którą tak r. Jaworskiemu chodzi, użytą na bruki i chodniki wzięto z funduszu inwestycyjnego na podstawie uchwały Rady miasta. Prezydent wskazuje, że wydatki inwestycyjne w siedmiu ósmych częściach użyte są na rentujące się zakłady, a zaledwie jedna ósma ma nierentujące się ale konieczne cele. Kredyty dodatkowe nie są tak wielkie i mowca udowadnia, że w r. 1905 wynosiły nie 10 proc. jakby się to zdawało, ale 4 proc. co nie jest znów zbyt wysoką sumą w żadnym budżecie. Na zarzut przeciążenia podatkami Krakowa odpowiada znowu, że wszystkie austryackie większe miasta mają znacznie większe podatki, aniżeli Kraków, większa część przedsiębiorstw miejsk. rentuje się znakomicie można więc w granicach siły finansowej ludności podejmować dalej prace około rozwoju kulturalnego i sanitarnego miasta.

W sprawie drożyzny gmina zrobiła, co mogła, a co jej zakres działania pozwala, będzie dalej budowała domy robotnicze, dostarczała ta nich terenów budowlanych i taniego kredytu.

Co do pobrania podwyższonego 5 proc. dodatku czynszowego bez uchwały Rady miasta, oświadcza prezydent, że jest to rzecz nieprawidłowa i stała się bez jego ingerencyi i wiedzy. Mowca wystąpił bardzo energicznie przeciw urzędnikom, którzy tak postąpili i gotów jest dotkliwie ich ukarać. Urzędnicy liczyli w ten sposób, że gdyby Rada nie uchwaliła tej nadwyżki, to ją zwrócą stronom, lub zaliczą na przyszły kwartał. Nadto pouczano strony, iż tylko dobrowolnie mogą płacić.

Referat o utworzeniu wielkiego Krakowa będzie przedłożony Radzie miasta w najkrótszym czasie; reorganizacya magistratu jest w toku; sprawa tramwaju jest przedmiotem studyów specyalnej komisyi. Mowca dotknął dalej spraw żydowskich i wyjaśnił, że jako przewodniczący Rady szkolnej okręgowej nie może wpływać na tajne głosowanie członków autonomicznej instytucyi , odparł zarzuty r. m. Grossa, jakoby urzędnicy miejscy mieszali się do agitacyi między katolickimi robotnikami. Mowca będzie się starał współdziałać, o ile może to u czynić jako prezydent miasta przy reformie statutu w dwóch kierunkach: 1) uproszczenia administracyi; 2) wprowadzenia nowej ordynacyi wyborczej i zapewnienia prawa głosowania najszerszym warstwom ludności.

W sprawie zmiany stosunków w Radzie m. oświadczył prezydent:

„Aby tok spraw miejskich nie doznał zastoju, było moim obowiązkiem starać się o wytworzenie na gruncie miejskiej administracyi kooperacyi żywiołów pokrewnych pod względem ogólnych zapatrywań politycznych żywiołów, które obecną chwilę uważają za bardzo ważną. Akcya ta miałaby na celu złączyć do współdziałania przy prowadzeniu gospodarki miejskiej pod jednym programem i oparcia tego programu na pewnych zasadach politycznych ogólnych zgodnych z tym prądem, jaki ogarnął nasz kraj i państwo.

Prąd ten różnie nazywają: postępowym, demokratycznym, szowinistycznym nawet. Mowca sądzi, że to prąd ogólny prąd czasu który coraz większe zakreśla kręgi. Jestto zjawisko postępu i cywilizacji (Oklas.), które dowodzi, że szerokie warstwy ludności czują się Polakami, że przynoszą z sobą wielkie zasoby dobrej woli i obowiązkowości. Nie można zamknąć oczu na to, co się dzieje w pobliżu. Byłoby rzeczą anormalną, gdyby z tego Krakowa nie szły postępowe hasła na kraj (Brawo) i gdyby Kraków nie stał się wzorem, w którym nowe czynniki wprzągnięto w służbę obywatelską, dając im równe prawa. (Żywe oklaski).

Rada miasta — mówi dalej dr. Leo — nie jest areną, gdzieby dokonywać się miały pewne przewroty polityczne, gdzieby toczyć się miały rozprawy na temat zmiany ogólnych stosunków politycznych. Uczyniłem więc to tylko, co do mnie należało i ograniczyłem się do tego, co dla dobra miasta jest wskazane. Będę więc bronił polskiego charakteru naszego miasta w najszerszem tego słowa znaczeniu, wyznając tę zasadę, że utrzymanie ducha religijnego jakiegokolwiek wyznania jest warunkiem etycznego postępu, a te prądy będę zwalczał, które uważam za szkodliwe dla rozwoju miasta. Będę to czynił opierając się na bezwzględnej solidarności Koła polskiego, od czego nie odstąpię za żadną cenę albowiem to warunek siły z jaką się bronią nasi bracia pod zaborem rosyjskim i pruskim.

10-letni jubileusz burmistrzowania dra Luegera w Wiedniu.

Szkoda, że nie wiedział hr. Kaz. Badeni, że dr. Lueger był i w czasie prezydentury hr. Badeniego życzliwie usposobiony dla Polaków. Słusznie więc piszą do „Głosu Narodu“:

Wiedeń 16 kwietnia.

(*z. c.*) Było to w roku 1896.... Marszałek krajowy hr. Badeni otrzymał telegraficzną wiadomość, że cesarz nie zatwierdził wyboru dra Luegera na burmistrza miasta Wiednia....

Jest to upadek mego brata, zawołał marszałek po przeczytaniu depeszy.... Koźmian i Gautsch zgubił brata doradzając mu walkę z Luegerem...

Już wtedy Stanisław hr. Badeni poznał przyszłą potęgę obecnego burmistrza wiedeńskiego. A wówczas dr. Lueger był znany tylko jako genialny agitator partyi chrześciańsko-socyalnej, jako wytrawny mowca. Jeszcze raz rada miejska wybiera burmistrzem dr. Luegera, cesarz znowu odmawia swej sankcyi, Wiedeń otrzymuje komisarza rządowego. Wreszcie rząd kapituluje i 16 kwietnia 1897 „Wiener Zeitung“ ogłasza zatwierdzenie wyboru rady wiedeńskiej, 20 kwietnia namiestnik Kielmansegg odbiera od nowego burmistrza przysięgę...

. Dziesięć lat! — Przeciąg czasu w historyi tak niewielki, tak małoznaczący. — A przecież ileż w tym stosunkowo krótkim czasie zdziałał dla stolicy państwa dr. Lueger! —

Kto był we Wiedniu ostatnim razem przed 12 jeszcze laty, ten nie poznałby dzisiaj stolicy nad modrym Dunajem.... Partya liberalna, stronnictwo zatem czysto żydowskie, władało niepodzielnie rządami autonomicznymi. Doszło do tego, że Wiedeń poczęto nazywać przedmieściem jerozolimskiem... Kamienice brudne, obdrapane, błoto ogromne na ulicach, ciemne, nieliczne latarnie bruki niżej krytyki, oto pierwsze wrażenie, jakie odnosił każdy, przybywający do Wiednia przed kilkunastu laty.....

Ile pracy, nadludzkiego trudu, niespożytej energii musiał w pierwszych latach zużyć dr. Lueger, by oczyścić tę stajnię Augiasza, o tem nie piszę, gdyż nikt nie uwierzyłby temu!... Okna biura burmistrza świeciły się całemi nocami, wschodzące słońce zastawało niestrudzonego męża przy biurku, lecz praca ta, jego wysiłki nie poszły na marne! —

I jak w kalejdoskopie zmieniają się szybko obrazy, zupełnie do siebie niepodobne, tak samo zmienił się Wiedeń!..... Kanalizacya doskonała, znakomite bruki w całem mieście, światło elektryczne i gazowe, kolej miejska, ozdobienie wszystkich „ringów“, przepiękny Stadtpark, szkoły ludowe, gmachy monumentalne, oto owoc pracy jednego człowieka. Dziś każda ulica, każda latarnia, każdy chodnik, mają wyryte na sobie piętno pieczołowitości tego prawdziwego ojca miasta Wiednia!....

Lecz nietylko w gospodarce administracyjnej należy szukać zasług tego wielkiego człowieka!....

Że Wiedeń ma obecnie charakter miasta katolickiego, że buta żydów, demoralizująca działalność ich przekupstwa, stokroć zmalały, to także jedynie przypisać należy dr. Luegerowi!...

Dzisiejszy jubileusz, niestety bez jubilanta, który wyczerpany nadludzką pracą, popadł w ciężką chorobę i nad Adryatykiem w Lovranie się leczy, rozpoczął się mszą św. Stefana. —

Olbrzymi kościół był tak przepełniony korporacyami rozmaitemi i publicznością że z trudem można było dostać się na wyznaczone miejsce na godzinę przed rozpoczęciem mszy św. Tysiące zaś widzów stało przed kościołem nie mogąc już wewnątrz znaleść miejsca.... A wszyscy ci te wielkie tysiące uczestniczyli w nabożeństwie nie z kurtuazyi, lecz posłuszni swym uczuciom i swemu sercu!... I wszyscy prawdziwie się modlili, by ukochany ich wódz jak najprędzej powrócił do zdrowia i objął rządy miasta....

Dzień dzisiejszy najlepiej wskazuje, czem jest ulubieniec Wiedeńczyków dla stolicy państwa.... Obecnie nazwisko „dr Lueger“, to nie znakomity polityk, nie wielki administrator, to sztandar całej partyi, sztandar, który wprawia w entuzyazm, który prowadzi do zwycięstwa...

I my Polacy w tym dniu łączymy się z nią razem!.... Dziś i my obchodzimy jubileusz wielkiego człowieka niestrudzonego szermierza wiary katolickiej takiem samem sercem, jak i jego stronnicy..... I staropolskim zwyczajem zasyłamy czcigodnemu jubilatowi serdeczne życzenia: ad multos annos!......

Sprawy gminne.

Regulacya Wisły. Operat reambulacyjny i ekspropriacyjny dla projektu skanalizowania Wisły pod Krakowem, tudzież projekt przełożenia części toru przemysłowego od stacyi Grzegórzki do gazowni miejskiej w obrębie miasta Krakowa, przeglądać można w biurze tutejszego budownictwa miejskiego (gmach Magistratu, przy placu WW. Swiętych, II. piętro) w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 po południu przez przeciąg dni 14-tu, t. j. od 18 kwietnia do 1 maja b. r. włącznie. Interesanci mogą wnosić zarzuty lub uwagi tak co do projektu budowy, jak i co do zamierzonego wywłaszczenia gruntów, względnie ustanowienia służebności w wyłożonych wykazach oznaczonych w ciągu powyższych 14 dni, pisemnie lub ustnie, w tutejszym Magistracie lub przy rozprawie, której termin będzie później ogłoszony.

Projekt jazu i śluzy komorowej może być przeglądany w ekspozyturze dyrekcji dla budowy dróg wodnych.

Instytucya rękodzielnicza we Lwowie. Rada m. Lwowa uchwaliła założenie instytucji dla rękodzielników pod nazwą „Dom Michała Michalskiego". Dom ten mieścić będzie w sobie biblijotekę, wypożyczalnię książek, wieczorną czytelnię, salę wykładową, salę przyrodniczą i eksperymentalną dla klas pracujących. Dalej Rada m. przyznała wdowie po śp. prezydencie Michalskim dar honorowy w kwocie dożywotnich 4.800 k.

— **Muzeum Narodowe** otrzymało w tych dniach bardzo cenny dar od Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa mianowicie odlew gipsowy sarkofagu Kazimierza Jagiellończyka. Odlew ten wykonany nader sumiennie i starannie przez p. Władysława Eliasza ustawiono już w sali mieszczącej zabytki średniowieczne. Wielkie muzea zagraniczne jak Trocadero w Paryżu, Germańskie w Norymberdze, Narodowe w Monachium lub dawne muzeum w Berlinie, gromadzą w swych zbiorach odlewy naturalnej wielkości ze słynnych pomników i grobowców i w ten sposób ułatwiają badaczom przeprowadzenie najdokładniejszych studyów a publiczności dają możność poznania całych działów sztuki. Sarkofag Kazimierza Jagiellończyka, dłuta Wita Stwosza, wykonany z marmuru plamistego, bardzo niespokojnego, który zatraca na pozór kontury i subtelności tej przepysznej rzeźby a w dodatku umieszczony w katedrze w miejscu ciemnem — dopiero teraz można ocenić należycie jak również wykonać z niego dobre zdjęcia fotograficzne. Jest to prawdziwą zasługą Towarzystwa Miłośników, że się tą sprawą zajęło i że podjęte w tym kierunku starania tak pomyślny uwieńczył rezultat. Piękny ten dar wkłada do pewnego stopnia na Zarząd Muzeum narodowego moralny obowiązek, aby idąc za tym przykładem starał się o pozyskanie odlewów wielkości naturalnej z innych monumentalnych grobowców i w ogóle z zabytków rzeźby, których jeszcze tak dużo w Polsce się dochowało. Zgromadzony w ten sposób materyał dałby pojęcie o świetności naszej sztuki i kultury a w przyszłości przyozdobiłby godnie stylowe apartamenty królewskie na Wawelu.

Ogłoszenie licytacyi na budowę.

Gmina miasteczka Suchej rozpisuje licytacyę na budowę magistratu w Suchej na podstawie planów, wykaz robót i szczegółowych i ogólnych warunków budowy. Koszta budowy obliczone w przybliżeniu na kwotę **70.000 koron.**

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 5% oferowanej kwoty należy wnieść **do 30 kwietnia 1907** do Urzędu gminnego w Suchej gdzie przeglądać można plany, wykaz robót i warunki budowy.

Gmina zastrzega sobie wolny wybór i przyjęcie wniesionych ofert. Oferent, którego ofertę przyjęto, będzie obowiązany zawrzeć szczegółową umowę.

Sucha, 9 kwietnia 1907.

Antoni Pardluszkiewicz, Burmistrz.

L. 1041.'07

KONKURS.

Zwierzchność gminna król. woln. miasta Kamionki str. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza oraz kasyera miejskiego z płacą roczną w kwocie 1.400 kor.

Posada ta nadaną będzie na rok prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya. 12334

Podania należy wnosić najdalej do 20 maja 1907 do tutejszej Zwierzchności gminnej. Kandydaci wykazać się mają: 1) metryką urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia; 2) świadectwem szkolnem; 3) świadectwem z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarzy oraz urzędników kasowych wymaganem dla wyższej kategoryi gmin objętych ustawą gminną z roku 1896; 4) przynajmniej jednorazową praktyką przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych; 5) znajomością języków krajowych; 6) możnością złożenia kaucyi gdyby Rada gminna takowej zażądała.

Kamionka str., 5 kwietnia 1907.

L. 1403. Jaworów, d. 18 kwietnia 1907.

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Jaworowa rozpisuje niniejszem konkurs **na posadę sekretarza** Magistratu m. Jaworowa z płacą roczną 1500 koron, z dodatkiem aktywalnym w wysokości 30% płacy czyli 450 koron i trzema kwinkweniami po 100 koron.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie, a po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania udokumentowane świadectwem kwalifikacyi, wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z d. 29 maja 1894. Dz. u. kr. Nr. 67, należy wnieść do Magistratu najpóźniej do maja 1907.

Magistrat miasta. Burmistrz **Paar.**

Konkurs na budowę plebanii murowanej w Bielinach poczta Ulanów, powiat Nisko Kosztorys 15.000 k. Termin zgłoszeń do końca kwietnia b. r. do urzędu parafialnego w Bielinach, poczta Ulanów.

L. 1059. **OBWIESZCZENIE.**

Urząd gminy m. Czortkowa zamierza oddać w przedsiębiorstwo budowę bazaru miejskiego.

Plany, szczegółowy opis i warunki budowy przeglądnąć można w urzędzie gminnym codziennie w godzinach urzędowych.

Wadyum wynosi 8.000 kor

Termin wnoszenia ofert upływa z d. 30 kwietnia 1907 r.

Burmistrz.

Od Wydawnictwa „Gminy" we Lwowie.

Przesłaliśmy dotąd naszym prenumeratorom jako bezpłatnie dodawane części: „Podręcznika dla gmin":

Parlamentarne prawo austryackie Cz. I. (4 ark.)
Pocztowe prawo (3 arkusze).
Sądy polubowne (książeczka).
Język urzędowy władz autonomicznych (broszura).

Do Świetnych Wydziałów Rad powiatowych.

Rychła decyzja konieczna.

Jak dawniej — tak i obecnie, nie przestał być kalendarz serdecznym przyjacielem i towarzyszem w zacinzu domowem. Pomimo to, że właściwie przestał być obrazem czasu, w którym go wydano. Dzisiejsze kalendarze zostały zmanierowane do formy zwykłej, więcej lub mniej zajmującej książki.

Kalendarz powinien — naszem zdaniem — być dobrem zwierciadłem swego czasu, zatem roku wydania. Wtedy i po wielu, wielu latach będzie cennem świadectwem czasu i jego stosunków żywotnych.

Zwłaszcza powiatowa i gminna gospodarka naszej doby zasługuje an takie odzwierciedlenie w rocznikach kalendarzowych, by zaznaczyć i na teraz i dla potomności poszczególne swe zadania i prace.

Gdyby postęp tej pracy zestawić w książce powiatami, w porządku alfabetycznym, cóżby to był za piękny i zajmujący obraz kraju i pracy jego reprezentacyj.

Zdaje nam się, że wprost niepodobna myśleć, by w radach powiatowych nieprzyklaśnięto takiemu projektowi.

Kalendarz „Gminy" na r. 1908.

Nabrawszy doświadczenia wydaniem Kalendarzy „Gminy" w latach 1903 i 1904, — wydalibyśmy i na r. 1908 odpowiadający potrzebom gmin Kalendarz, lecz pod następującymi warunkami:

1. Otrzymamy z każdego powiatu sprawozdanie Wydziału rady pow. obejmujące krótki opis powiatu, uwzględniający ważniejsze daty historyczne, geograficzne, gospodarcze i przemysłowo-handlowe; wykaz gmin i tychże poczt; szematyzm Wydziałów powiatowych i miejskich gmin; budżet Wydziału na r. 1907, wreszcie wykaz ważniejszych czynności urzędowych, mających ogólne znaczenie dla powiatu lub tegoż gmin. Ewentualnie fotografie bądź ważniejszych zabytków historycznych, bądź ważniejszych budowli, bądź własnego gmachu i domów gminnych, a także marszałków powiatowych, burmistrzów i wybitniejszych funkcyonaryuszy.
2. Materyał ten winien być pomieszczony na 8-iu stronnicach formatu „Gminy" i wydrukowany kosztem Wydziału powiatowego w trzech tysiącach egzemplarzy (koszt około 80 koron).
3. Ponieważ w kalendarzu tym będzie umieszczony terminarz na każdy dzień z oznaczeniem terminu przedkładania władzom autonomicznym i państwowym przepisanych wykazów peryodycznych, raczy tak Wydział powiatowy jak i urzędy gminne przysłać nam poprawiony wedle Kalendarza „Gminy" na r. 1904 wykaz przedłożeń statystycznych, by terminarz był jaknajdokładniejszym.
4. Na żądanie zajmie się redakcya „Gminy" wydrukowaniem materyału pod 1, mającego być redakcyi przesłanym najpóźniej do końca czerwca 1907, a to za zwrotem kosztów druku i klisz obrazowych z fotografij.
5. Redakcya „Gminy" uzupełni Kalendarz:
   a) częścią kalendarzową,
   b) „ informacyjną,
   c) „ literacko-naukową,
   d) terminarzem,
   e) alfabetycznie ułożonym opisem powiatów jak 1.
   f) pamiętnikiem do wypełnienia w każdej gminie, by Kalendarz nawet na przyszłość mógł służyć potomnym jako dokument historyczny dziejów obecnej doby gminy.
6. Wydział powiatowy otrzyma Kalendarz bez żadnej dalszej dopłaty, natomiast dla gmin poszczególnych będzie kosztować egzemplarz objętości przeszło 100 arkuszy tylko 1 koronę.
7. Upraszа się każdy Wydział powiatowy o powzięcie uchwały w tej mierze i zakomunikowanie jej redakcyi „Gminy" **do 25-go maja 1907 r.**, gdyż pracy dużo, by wczas wydać dzieło.
8. W razie gdyby przynajmniej od 60 Wydziałów nie nadeszła zgadzająca się z naszym wnioskiem uchwała, zaniechamy zamiaru, bo w tym wypadku wydanie odpowiedniego Kalendarza autonomicznego przechodziłoby nasze siły.

Gdyby który z Wydziałów powiatowych życzył sobie podać do rocznika kalendarzowego więcej lub mniej materyału aniżeli 8 stron druku, dobrze; lecz musi być zawsze zapełniona parzystą liczbą stron. Żadną miarą nie może być więcej jak stron 12 na powiat.

Dzieło piękne, a przy energii — bądź co bądź naszych dzielnych prezesów i sekretarzy Rad, zdołamy je wydać tak, aby zamiar nie przerastał sił.

I jedna jeszcze uwaga.

Rady powiatowe zasługują na więcej uznania niż znajdują go w kraju. Ale też powinny zaznaczać swe prace w łatwo dostępnych dla każdego sprawozdaniach. Autonomiczny rocznik kalendarzowy bardzo nadawałby się do tego celu.

Otóż wyłącznie od decyzyi Rad powiatowych zawisać będzie urzeczywistnienie powyższego celu. Redakcya „Gminy" nie zawiedzie ani w pracy ani w pilności, by w danym razie kalendarz „Gminy" na r. 1908 ukazał się jeszcze w jesieni b. r. Sama zastosuje się ściśle do wyż wyliczonych warunków, a rzeczą Wydziałów pow. i znaczniejszych gmin będzie albo podjęcia się z nami pracy we wskazanym kierunku — lub biernością wobec naszego projektu — zwolnić Redakcyę od zamierzonej pracy około Kalendarza. Redakcya „Gminy".
